

196212













II, 196, 212.

PROF. DR. KAROL HADACZEK

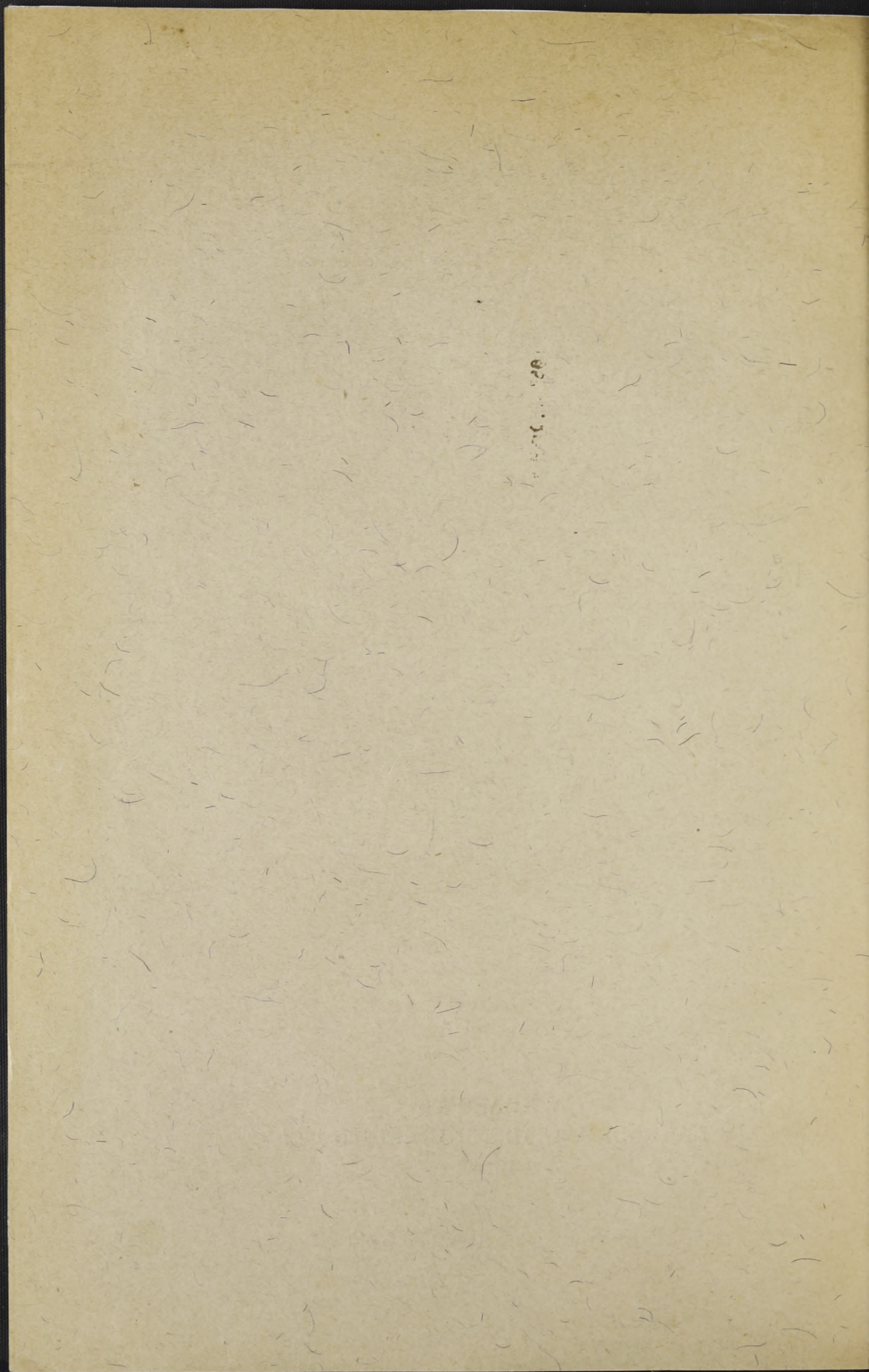
# KULTURA DORZECZA DNIESTRU W EPOCE CESARSTWA RZYMSKIEGO

(Z 9 TABLICAMI).



W KRAKOWIE  
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI  
1912.







PROF. DR. KAROL HADACZEK

# KULTURA DORZECZA DNIESTRU W EPOCE CESARSTWA RZYMSKIEGO

(Z 9 TABLICAMI).



W KRAKOWIE.  
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.  
1912.

PROF. DR. KAROL HAJDUCZAK

KULTURA POLSKA  
W ŚWIETLE  
BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH


(CZ. II)

Osobne odbicie z tomu XII. Materiałów antrop.-archeol. i etnograf.  
Akademii Umiejętności w Krakowie.



II.196.212

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001012010866

Kraków 1912. -- Drukarnia Uniw. Jagjell. pod zarządem J. Filipowskiego.

1950 K 239/58.



# Kultura dorzecza Dniestru \*) w epoce cesarstwa rzymskiego

napisał

Prof. dr. Karol Hadaczek.

Z 9 tablicami.

Stosunki cywilizacyjne w dorzeczu górnego Dniestru z epoki cesarstwa rzymskiego były dotychczas mało znane. Dopiero w ostatnich czasach wydobyto na światło dzienne w kilku miejscowościach tego obszaru charakterystyczne wykopaliska, które pozwalają nieco rozejrzeć się w osadnictwie i choć w części wnikać w ruch przemysłowo-handlowy krainy naddniestrzańskiej.

Oddawna zwracały na siebie uwagę monety rzymskie, znajdowane luzem lub w większych skarbach na licznych miejscach wschodniej Galicji<sup>1</sup>. Do nich przyłączają się fabrykaty prowincjonalno-rzymskie tego rodzaju, jak brązowa ręka wotywna z Myszkowa<sup>2</sup>, naczynie szklane z Bilcza Złotego<sup>3</sup>, wieszadelka fallusowe<sup>4</sup> lub brązowe fibuły, które odkopano bądź pojedynczo na polach lub w osadach czy ementarzyskach.

Tylko wykopaliska tego ostatniego typu mogą mieć wartość

---

\*) Rzecz to była czytana na posiedzeniu Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności d. 17 paźdz. 1911. r.

<sup>1</sup> Zob. zestawienie skarbów w Eos t. V, str. 59—60, które należy uzupełnić skarbem odkrytym w roku 1908 w Kasperowcach (około tysiąc monet srebrnych z portretami Crispiny, Faustyny, Lucilli, Antoniusa Piusa, M. Aureliusa, Commodusa, P. L. Verusa, Pertinaxa).

<sup>2</sup> Jahreshefte des ö. arch. Inst. VII str. 150, fig. 28.

<sup>3</sup> Tamże str. 152 fig. 29.

<sup>4</sup> Die österr. Monarchie in Wort und Bild, Galizien, str. 130. Na uwagę zasługuje wykopalisko w Stebniku bohorodeczańskiego powiatu. Mater. IV, str. X (srebrny pierścień, tarcza, sztaba złota, 8 srebrnych monet rzymskich).



wskaźnika etnograficznego; dlatego ponętą jest rzeczą związać je w jeden łańcuch i wyciągnąć dostrzegalne wnioski.

Punkt wyjścia w tych badaniach musi tworzyć ciałopalne cmentarzysko odkryte w r. 1889 w czasie budowy drogi publicznej w Lipicy koło Rohatyna<sup>1</sup>. Żałować należy, że naukowy katalog tak ważnego wykopaliska nie został dotychczas wydany, mimo to pewne myśli nasuwa już samo krótkie sprawozdanie a o trafności ich można się przekonać choćby zapomocą szybkiego przeglądu okazów przechowywanych w zbiorach Akademii Umiejętności w Krakowie.

Miało to być rozległe cmentarzysko — Kopernicki naliczył około 200 urn z popiołami nieboszczyków. Uderzającą jest okoliczność, że w inwentarzu nie ma broni, lecz przeważają przedmioty służące do ozdoby ciała a więc brązowe fibuły, kościane grzebyki, perełki, zwierciadelka które, wzięte pod uwagę razem, pozwalają nam oznaczyć epokę nekropoli na II-gi i III-ci wiek po Chrystusie. Nader charakterystyczną jest ceramika, która, jako wyrób przeważnie lokalny, nadaje wykopalisku znamię etnograficzne. Zachowane naczynia, koloru siwego, są zrobione przy pomocy koła zdłużskiego z gliny dokładnie oczyszczonej. Ozdobą ich są pręgi, i nabrzmienia rozliczne tudzież ryte lub gładzone linie ujęte w geometryczne systemy, nadto ogólne kształty zgrabne, naśladowane według wzorów metalowych lub szklanych. Ożywczy wpływ południa idący od kolonij rzymsko-greckich nad morzem Czarnem jest na formach widoczny.

Cmentarzysko lipickie w dorzeczu Dniestru tworzy zatem wspaniały pomnik, który można zestawić z współczesnym cmentarzyskiem odkrytym koło Przeworska<sup>2</sup> w dorzeczu Wisły.

Odsłania ono nam w zakresie ceramiki odrębną kulturę, która rozwinęła się pięknie w kraju barbarzyńców pod technieniem świata klasycznego.

Pokojowy charakter poszczególnych grobów odbija silnie od charakteru wojskowego, jaki posiada nekropola gacka. Ta kultura lipicka z czasów cesarstwa rzymskiego powstała drogą powolnego rozwoju z kultury, jaka istniała nad Dniestrem w czasach przedchrystusowych; wśród naczyń z Lipicy jest kilka okazów przypominających kształtami naczynia znane z cmentarzysk I-szej połowy I-go tysiąclecia przed Chrystusem, typu Czechy<sup>3</sup>, Wyso-

<sup>1</sup> Wiadom. num.-arch. 1890, str. 30, 162; Mitteilungen der Centralkommission 1898, str. 59. Die österr. Monarchie in Wort und Bild, Galizien str. 130. O drugim podobnym cmentarzysku zobacz Mater. III, str. XII.

<sup>2</sup> Hadaczek. Cmentarzysko ciałopalne koło Przeworska 1909, text i album.

<sup>3</sup> Szaraniewicz, Cmentarzysko szkieletowe „Czechy“ Teka konserw. 1900; Mitteil. der Zentral-Kommission, 1901 str. 130 n.; Zapysky tow. im. Szewczenki, t. 31—32, str. 8;



eko<sup>1</sup>, Jasionów<sup>2</sup>, Smulno<sup>3</sup>, Hłuboczek<sup>4</sup>, Rakówką<sup>5</sup>, Uwisła<sup>6</sup>, Horodnica<sup>7</sup> etc. Analogia ta ma tem większe znaczenie, że obie grupy wykopalisk oddzielone są od siebie znacznym okresem czasu. Tam panowały jeszcze groby szkieletowe, lecz z wolna zaczynało wchodzić w życie ciałopalenie przejęte z zachodu. Zdaje się, że w II-jej połowie I-go tysiąclecia palenie zwłok rozpowszechniło się wszędzie nad górnym Dniestrem, pomimo wpływu obyczajów scytyjskich i utrzymało się jako panująca forma w pierwszych wiekach po Chrystusie.

Także użycie fibuł łączy kulturę lipicką z kulturą typu Czechy-Wysocko-Jasionów.

Nie bez znaczenia są zwierciadła pojawiające się w urnach nekropoli lipickiej. Przypominają one nam zwierciadła znajduwane w mogiłach typu scytyjskiego z wieków przedchrystusowych<sup>8</sup>. Wprawdzie obyczaj dawania zwierciadeł do grobów zmarłych jest pochodzenia greckiego, lecz rozpowszechnił on się bardzo także w świecie Scytów i ich bezpośrednich sąsiadów. W Galicyi ukazały się zwierciadła w mogiłach powiatu borszczowskiego<sup>9</sup>.

Liczne więc nici łączą kulturę lipicką z kulturą, która w dorzeczu Dniestru panowała w wiekach przedchrystusowych. Ten związek wskazuje, że na tym obszarze od czasu upadku bujnej cywilizacji „naczyni malowanych“, która znikła wskutek wielkich wędrówek ludów południowej i środkowej Europy, nie zaszły wybitne zmiany etniczne prócz zjawienia się w niektórych okolicach wpływu scytyjskiego począwszy od VI-go wieku przed Chr.

Obok cmentarzyska żarowego z Lipicy możnaby wymienić jeszcze cały szereg grobów urnowych, odkrytych we wschodniej Galicyi. Wszystkie pochodzą, mniej więcej, z tej samej epoki i wskazują, że palenie nieboszczyków przyjęło się istotnie wszędzie w dorzeczu Dniestru.

Są to groby rycerzy najczęściej samotne, o czym świadczy urna z bronią żelazną znaleziona na Horodyszczu koło Chocimierza<sup>10</sup>, urna odkryta w mogile koło Kamionek Wielkich<sup>11</sup>, inna wy-

<sup>1</sup> Zbiory p. Sali, właściciela Wysocka.

<sup>2</sup> Wiadom. numizm.-arch. 1898, str. 467. Jahreshefte des österr. arch. Inst.

<sup>3</sup> Przewodnik po muzeum im. Dzieduszyckich. Dział przedhistor. opisał Hadaczek 1907, str. 94.

<sup>4</sup> W zbiorach Akad. Umiej.

<sup>5</sup> Zbiór wiad. t. XV, tabl. II.

<sup>6</sup> Zbiór wiad. t. XV, tabl. III, str. 44.

<sup>7</sup> Wykopaliska w Muzeum im. Dzieduszyckich.

<sup>8</sup> Zob. Światowit t. IV 19.

<sup>9</sup> Kłosa 1877 str. 356.

<sup>10</sup> Hadaczek. Cmentarzysko ciałopalne str. 19.

<sup>11</sup> Przybysławski, Repertorium t. VII.



dobyta w mogile koło Kapuściniec<sup>1</sup> (Tab. V), jeszcze inna znaleziona w Rudkach<sup>2</sup>. W niektórych miejscowościach ukazały się groby ciałopalne, z których wydobyto tylko charakterystyczną dla tej epoki broń żelazną jak w Boryszkowcach, Słobódce polnej<sup>3</sup>, Repużyńcach<sup>4</sup>, Petryłowie<sup>5</sup> i Przewodowie<sup>6</sup>, w innych znówu wyjęto z urn fibuły jak w Dźwinogrodzie<sup>7</sup> koło Bóbrki, lub emaliowane biżuterie jak w Merezai<sup>8</sup> na Bukowinie. Po tych luźnych znalezieniach można się spodziewać, że na obszarze dorzecza Dniestru ukrywa się w ziemi jeszcze dużo cmentarzysk typu lipickiego. Zapewne do tej epoki należy odnieść niezbadane dokładnie cmentarzysko odkryte w Zieleńcu pod Trembowłą, gdzie znaleziono amforę rzymską<sup>9</sup>, tudzież dwa niezbadane nankowo cmentarzyska, z których wyjęte przedmioty dostały się w posiadanie Muzeum im. Dzieduszyckich.

Jedno z nich znajduje się w Zalesiu powiatu borszczowskiego. Odsłonięte około r. 1895 — zapewne przypadkiem — dostarczyły tylko kilku bardzo charakterystycznych wykopalisk, które przechowywała u siebie pani hofratowa Seferowiczowa, zanim je ofiarowała Muzeum im. Dzieduszyckich. W skład ich wchodzi duża amfora rzymska (Tab. VI b) z uszkodzonym otworem, niezgrabne naczynie pierwotnej roboty, pokryte na brzuścu dołeczkami, palcami wygniatanemi (Tab. VII a), brązowy dzbanek misternej roboty (Tab. VIII), wieszadelko brązowe, emaliowane (Tab. VIIc) i perła szklana z barwnym ornamentem (Tab. VIIb).

Nie ulega wątpliwości, że te przedmioty pochodzą z jednego lub kilku grobów ciałopalnych, gdyż działanie ognia widoczne jest na dzbanku i wieszadelku brązowym.

Rozpatrzenie się w formach poucza nas, że wśród znalezionych przedmiotów import z rzymskich prowincyj jest bardzo silny. Okazami przywiezionymi z okolic południowych jest amfora, dzban, wieszadelko i perła a tylko naczynie gliniane jest fabrykatem domowym, pośledniego gatunku, podobnym do fabrykatu kilku naczyń odkrytych w nekropoli gackiej<sup>10</sup>.

Amfora wysoka, koloru ceglatego, u dołu zaokrąglona, przed-

<sup>1</sup> Uwarow. Sbornik melkich trudow t. II tabl. XX.

<sup>2</sup> Hadaczek. Cmentarzysko ciałopalne str. 21.

<sup>3</sup> Boryszkowce. Mitteilungen der Zentral-Kommission 1899 str. 218, Słobudka polna. Kirkor Pokucie str. 295.

<sup>4</sup> Przybysławski. Repertoryum str. 30.

<sup>5</sup> Przybysławski. Repertoryum str. 47.

<sup>6</sup> W zbiorach Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie zob. Przewodnik po muzeum 1907 str. 100.

<sup>7</sup> Mitteil der Zentral-Kommission 1899 str. 217.

<sup>8</sup> Mitteil der Zentral-Kommission 1893 str. 65.

<sup>9</sup> Materiały t. II, st. IX i t. IV, str. 99.

<sup>10</sup> Hadaczek. Cmentarzysko ciałopalne Album tabl. 1—3.



stawia nieco odmienny typ w porównaniu z amforą z pod Tarnopola<sup>1</sup> (Tabl. VI a) i fragmentem<sup>2</sup> z Horodnicy, które przechodzą u dołu w wąski spodek. Jej płaszcz jest u dołu pokryty wypukłymi pręgami, u góry drobnymi rowkami biegnącymi horyzontalnie.

Bronzowy dzban, wysoki, ma zgrabną formę znaną ze świata klasycznego<sup>3</sup>, zalecający się pięknymi proporcjami nóżki, brzuśca i szyi. Ozdobę płaszcza stanowią horyzontalne linie ryte, w środku dwie linie wypukłe zamykają sobą wąski fryz. Okazałe było ucho dzbanka (Tabl. VIIIa), z którego pozostała wygięta palmetka kończąca się kółkiem, u nasady zaś zaopatrzona w ruchomy zameczek. Prawdopodobnie łączyło się ucho z nakrywką.

Medalion bronzowy, ażurowej roboty, w kształcie dużego wieszadła, jak wskazuje uszko, ma formę kolezastej gwiazdy ujętej w obręcz brązową, drobno karbowaną. Sama gwiazda jest emaliowana. Środek jej ornamentu tworzy czterolistna rozetka ujęta w koła współśrodkowe. Emalia zrobiona jest z masy zielonej i niebieskiej. I tak zielone są trójkąci występujące na końcach gwiazdy i powierzchnia koła stanowiąca tło dla rozetki, niebieski zaś był pas kołowy i prawdopodobnie listki rozetki. Całość przedstawia rzadki okaz bronzów emaliowanych, znalezionych na ziemiach polskich<sup>4</sup>.

Perła, z masy szklanej, zasługuje również na uwagę. Sama, brunatna ma strój malowany w postaci żółtych linii zygzakowych równolegle ułożonych.

Przypuszczać należy, że badania zawodowych archeologów w borszczowskim powiecie zdołają wydobyć więcej analogicznych pomników.

Innem wykopaliskiem należącym do tej grupy jest duża popielnica (Tabl. IXa) znaleziona na ementarzysku ciałopalnym, odkrytem przez p. Olgierda Wilezyńskiego w r. 1896 w Werbkach jampolskiego powiatu w gubernii podolskiej. Na pochyłości pagórka miało się w tej miejscowości obnażyć około 20 popielnic rzędami ustawionych, zawierających spalone kości nieboszczyków. Na ementarzysku znaleziono nadto żelazną strzałę, kościany krążek z przewierconą dziurą i żelazną ostrogę z gwiazdkowym kółkiem; lecz nasuwają się pewne wątpliwości, czy te przedmioty pozostawały w ścisłym związku z urnami.

Popielnica na kole toczona, wykonana z siwej gliny przed-

<sup>1</sup> W zbiorach muzeum im. Lubomirskich.

<sup>2</sup> W zbiorach muzeum im. Dzieduszyckich, zob. Przewodnik po muzeum 1907, str. 92.

<sup>3</sup> Podobne okazy przytrafiają się wśród pompejańskich naczyń i południoworosyjskich.

<sup>4</sup> Emaliowana fibuła ze wsi „Dworaki-Pikoty“ w Łomżyńskim Zbiór wiad. t. VII tabl. VI, str. 89; emaliowane ozdoby z Meretzei na Bukowinie, Mitteil. der Zentral-Kommission 1893, str. 65; emaliowa zausznica z Bedrykowiec Teka konser. 1900, tabl. IX.



stawia fabrykat podobny do typu lipickiego. Jej forma przysadkowata, wywiedziona z klasycznego krateru, zaleca się trzema uchami szerokimi i rozplaszczonym brzegiem górnym, wymagającym nakrywki. Na obszarze Galicji wschodniej wydobyto dotychczas podobną urnę z ciałopalnego cmentarzyska w Trembowli<sup>1</sup>.

W świetle tych wykopalisk przedstawia się nam kultura naddniestrzańska rozprzestrzenioną na szerokim obszarze obejmującym Podole galicyjskie i rosyjskie.

Jest ona odrębną od współczesnej kultury germańskiej odkrytej na Zachodzie i wcale nie niższą. Są nawet pewne znaki dowodzące, że obie kultury wzajemnie na siebie wpływały. Na Zachodzie musiały być poszukiwane siwe naczynia kamionkowe ze wschodu, gdyż w nielicznych okazach znajdują się one w inwentarzu<sup>2</sup> cmentarzyska gackiego, a nawet jedna urna<sup>3</sup> w Komorowie przedstawia podobny fabrykat.

---

Zobaczymy, jak ta kultura naddniestrzańska, schwycona w ciałopalnych cmentarzyskach przetwarza się w następnych wiekach.

W tym względzie zwrócić uwagę należy przede wszystkim na szkieletowe cmentarzysko odkryte w jesieni r. 1909 w Psarach rohatyńskiego powiatu przy ziemnych robotach nowej drogi budowanej tuż za parkiem dworu pani Cecylii z hr. Potockich Kaczkowskiej. Cmentarzysko to byłoby nabrało większego znaczenia, gdyby od razu było badane przez zawodowego archeologa. Tymczasem wskutek lekkomyślności, bądź złej woli kilku ludzi należących do zarządu budowy drogi, przeprowadzono rozkopy na całej przestrzeni, nie troszcząc się o ustawy konserwatorskie.

Dzięki gościnności właścicielki Psar zdołał autor w sierpniu r. 1910 zebrać na miejscu pęk potrzebnych wiadomości od robotników i przeprowadzić na archeologicznym terenie badanie uwieńczone stosunkowo dobrym rezultatem.

Cmentarzysko ukrywało się na grzbiecie i południowym skłonie płaskowzgórza ciągnącego się od parku ku sąsiedniemu lasowi. W czasie przecinania płaskowzgórza szerokim parowem pod drogę natrafiono tam na liczne szkielety i znaleziono przy nich rozmaite ozdoby metalowe tudzież naczynia. Według opowiadań robotników miano odkopać około 50 szkieletów leżących na wznak głowami na południowy-zachód, w rozmaitych odległościach od siebie. Miejscami tworzyło kilka szkieletów jedną grupę. Koło nóg nieboszczyków ukazywały się siwe naczynia (miski, dzbanki, faszki, garnu-

<sup>1</sup> Materiały antrop.-arch. t. IV str. 93 fig. 2.

<sup>2</sup> Hadaczek. Cmentarzysko ciałopalne. Album T. 1. 45—47.

<sup>3</sup> Materiały antrop.-arch. t. X, tabl. XXVIII l. 1.



szki z uszkami), przy kościach rozmaite ozdoby. Często występowały brązowe fibuły po dwie lub po jednej, paciorki od naszyjników, grzebyki kościane i wieszadelka metalowe w kształcie toporków(?). Jeden szkielet miał mieć siedzącą pozycję i rękami obejmować misę. Znalezione przedmioty przywłaszczyło sobie kilku panów ze stratą dla nauki, a tylko kilka okazów dostało się za pośrednictwem c. k. starostwa w ręce konserwatora.

Zorientowawszy się w sytuacji rozpoczął podpisany próbne poszukiwania na prawo i lewo od drogowego rozkopu, tak w parku dworskim jakoteż pod polną drogą od strony sąsiedniego łąnu. Do parku nie zachodziło cmentarzysko, choć w ziemi przytrafiały się miejscami drobne fragmenty naczyń i znalazł się nożyk żelazny (Tabl. X). Natomiast pod polną drogą, która prowadziła dawniej z parku do lasu, zanim ją przecięł głęboki przekop, ukazały się cztery groby, których zawartość pozwala uzupełnić opowiadania robotników.

W pierwszym grobie wystąpił szkielet w głębokości 75 cm. w pozycji skurczonej, na lewym boku leżący, skierowany głową na południowy zachód, nogami na północny wschód. Na lewym ramieniu miał fibułę brązową, na brzegach szyi i piersi paciorki ze szkła barwnego i bursztynu.

Nieco wyżej ukazał się grób drugi. Tworzył go szkielet wydłużony (1.75 m.) w głębokości 1.10 m. Głowa zwrócona na południowy zachód leżała na boku. Przy lewym ramieniu znalazła się broszka srebrna, ciemną patyną okryta, przy głowie srebrny kółczyk.

Opodal był trzeci grób szkieletowy, częściowo zniszczony w czasie wbijania słupa telegraficznego. W głębokości 50 cm. ukazała się tuż obok czaszki misa czerwonawa bardzo zbutwiała, przy piersiach fibuła brązowa.

Jeszcze wyżej w odległości 10 m. ukazał się grób czwarty w głębokości 80 cm. Szkielet miał wydłużoną pozycję, głową skierowaną na południowy zachód. Przy kościach występowały nieznaczne ślady węgla, ponad szkieletem przytrafiały się w ziemi nasypanej nieliczne kosteczki spalone. Brak przedmiotów.

Inwentarz (Tabl. X) odkrytego cmentarzyska jest dość ubogi, lecz posiada niezwykle znaczenie ze względu na mało zbadaną epokę, z której pochodzi. Można ją oznaczyć na wiek IV do V go po Chrystusie na podstawie znalezionych fibuł. Jedna ma kształt pojedynczy, lecz dwie inne, zdobniejsze, posiadają charakterystyczne pochewki żagielkowe, jakie przytrafiają się głównie u fibuł wschodniej Europy.

Srebrny kółczyk, w kształcie prostego kabłączka, ukazuje na grubszym końcu pochewkę utworzoną ze spiralnie zwiniętego drucika.



Osobliwą formę przedstawia srebrna agrafa, składająca się z płaskiej obręczy, na której wiszą po jednej stronie dwie paskowe skówki, przeznaczone do chwytania rzemyków lub wstążek.

Oryginalne jest także wieszadło brązowe. Ma ono kształt dętej obręczy czworokątnej, utworzonej z plecionki drucików brązowych. Po jednej stronie zaopatrzone jest w uszko.

Grzebyk kościany składa się z kilku płytek zbitych gwoździami żelaznymi.

Wielką różnorodność przedstawiają perły kolorem, formami i gatunkiem wyrobu. Beczulkowate są drobne paciorki bursztynowe (a, c) i jedna ze szkła mlecznego (b). Biała perełka (d) płaska ma kształt krążka. Niebieska perełka (e) i zielona (f) ma wygląd kilku paciorków w rurkę złączonych. Biała perła (g), zielona (h) i krwawnikowa (i) przedstawiają kształt krystaliczny z rombami płaszczyznami w środku a trójkątami po rogach. Spłaszczone są perły prostokątne (k, l, m), koloru ciemno-czerwonego.

Niezmiernie pożądanym byłby dla nas obfity materiał ceramiczny. Stąd żałować należy, że około 20 naczyń utonęło w rękach p. Kwiecińskiego, byłego rządcy w Psarach, a kilka w rękach urzędników z Rohatyna. Braki te wynagradzają choć w części nieliczne okazy, które dostały się w posiadanie konserwatora.

Na uwagę zasługują w pierwszym rzędzie dwa naczynia szare, grubej roboty i pojedynczych kształtów (Tabl. IX b), lecz obok nich zjawia się rozbita miseczka siwa, starannie wykonana z lepszej gliny na kole zduńskim (Tabl. XI) a kilka brzeżków i spodków naczyń tego samego gatunku (Tab. XII) znalezionych wśród kości ludzkich, które wyrzucono na brzegi przekopu, wskazuje, że ten szlachetniejszy wyrób ceramiczny dominował wśród wykopanych okazów. Ozdobą ich były przeważnie reliefowe pręgi i żebrowania obok zgrabnych kształtów.

Całość ementarzyskowego inwentarza przesuwają przed naszymi oczyma dowody drugiej fazy kultury naddniestrzańskiej z epoki upadku cesarstwa rzymskiego. Charakter wyrobów przemysłowych nie uległ w tym okresie znacznym zmianom: ceramika pozostała taką samą, utrzymał się użytek fibuli; lecz zmienił się obrzęd pogrzebowy w tym kierunku, że nastąpiło zarzucenie ciałopalenia i powrót do grzebania zmarłych, przyczem odżyły nawet formy chowania nieboszczyków w pozycjach skurczonych ulubione w świecie scytyjskim wieków przedchrystusowych. W porównaniu z ementarzyskiem lipickim dostrzega się tutaj znaczne zubożenie cywilizacyjne.

Garstka przedmiotów wykopanych w Psarach daje nam możliwość śledzenia tej fazy kulturalnej na szerszym obszarze. Do tej samej epoki należy odnieść ementarzysko szkieletowe odkryte



przed laty w Horodnicy<sup>1</sup>, drugie w Trembowli<sup>2</sup>, trzecie w Podhajezykach Justynowych<sup>3</sup>.

Grób odkopany w Horodnicy zawierał szkielet skierowany głową na południowy wschód, nogami na północny zachód(?), przy którym były następujące przedmioty: siwy dzbanek, takiż garnuszek, zielony puchar szklany, krążek od wrzeciona, szlifowane paciorki kornalinowe, pieścionek z drutu brązowego, szpilka żelazna i dwie fibule brązowe ze skrzydełkowymi pochwami.

Cmentarzysko trembowelskie zostało przeważnie zniszczone. Groby szkieletowe w Podhajezykach miały zawierać naczynia i monety. Prawdopodobnym jest, że z tej epoki pochodzi także grób szkieletowy odkryty w Uwiśle<sup>4</sup>, w którym znaleziono małe naczynie przy pomocy koła zrobione, naszyjnik z muszli, kła dzika i szczęki rybiej, ozdobną spinkę brązową (sprzączkę od pasa), grzebień kościany i niezupełne wędzidło (!) końskie. Do tej grupy pomników należy niezawodnie kurhan w Hleszczawie<sup>5</sup>, w którym ukazał się grób szkieletowy z ozdobnym naczyniem rzymskim.

W tym rzędzie pomników znajdują wytlómaczenie liczne paciorki Muzeum im. Dzieduszyckich, uzbierane przez p. Obremskiego na łanie dworskim „Debety“ koło Przewodowa (Tabl. XIII). Są one dla nas cenną wskazówką, że w tej miejscowości ukrywają się w ziemi ważne pomniki z epoki cesarstwa rzymskiego.

Wśród licznych egzemplarzy szklanych i kamiennych rozmaitych kolorów wyróżniają się perły kryształowe l. 7—18 (białe, szare, zielone i czerwone), znane nam dobrze z cmentarzyska psarskiego. Zielona perła l. 29 prążkowana przypomina znowu żywo perły cmentarzyska gackiego. Paciorki l. 19 i 29 wykonane z masy żółtej mają oczka niebieskie, ujęte w białe obwódki. Czarna perła dwustożkowa l. 30, tudzież fragmenty l. 27, 26 są ozdobione zygawkowatymi liniami malowanymi na białą, czerwono, żółto i zielono, jak u perły z Zalesia.

Zestawiony materiał kulturalny z Galicyi wschodniej wzrośnie bardzo, gdy weźmiemy pod uwagę cały inwentarz przemysłowej osady odkrytej przez podpisanego koło Niesłuchowa w dorzeczu Bugu<sup>6</sup>. Należy ona do tej samej epoki jak świadczą fibule, grzebyki kościane i wspaniałe fragmenty ceramiki siwej.

Dokładne studium garncarstwa „Grabarki“ niesłuchowskiej rzuci niewątpliwie także światło na trudne zagadnienie dotyczące pierwotnych siedzib Słowian, gdyż w tem kole pojawiają się poraz

<sup>1</sup> Zbiór wiad. t. IV, str. 57, tabl. IIIc, t. VIII, str. 11.

<sup>2</sup> Materiały t. IV, str. 93.

<sup>3</sup> Materiały t. III, str. XII.

<sup>4</sup> Zbiór wiad. t. XV, str. 36.

<sup>5</sup> Materiały t. III, str. XII.

<sup>6</sup> Zob. Teka konserwatorska 1900, str. 48 n., 71 n.; Rocznik III, str. 1 n.



pierwszy naczynia typu czysto słowiańskiego z grodziskową ornamentyką falistą użyte do konstrukcyi pieców garncarskich.

Oryginalna cywilizacya schwycona w tych pomnikach nad górnym Dniestrem i Bugiem w wiekach od I—V po Chrystusie rozpościera się dalej na Wschodzie, zapełniając większy obszar swem życiem.

Oto w dorzeczu średniego Dniestru odkrył Chwojko w latach 1899—1900 cmentarzyska<sup>1</sup>, które ukazują nam taką samą kulturę i swym inwentarzem uzupełniają bardzo nasze spostrzeżenia.

Pierwszorządne znaczenie posiada przedewszystkiem wielkie cmentarzysko (około 500 grobów) znalezione koło Czernichowa kijowskiego powiatu. Zawierało ono groby żarowe i szkieletowe. Szkielety w wyciągniętej pozycyi, leżały głowami na południe lub południowy zachód. Przy nieboszczykach umieszczone były naczynia z jadłem, jak wskazują zawarte w nich często kości baranów, raz prosiaka.

Cmentarzysko miało wybitny charakter pokojowy, gdyż przedmioty znalezione w grobach obejmują metalowe sprzączki od pasów, fibule, perły z naszyjników, koleczyki, kościane grzebienie, wieszadła, ciężarki od wrzecion, nożyki i naczynia. Dwie rzymskie monety Faustyny młodszej i Gordiana<sup>2</sup> znalezione w grobach pozwalają odnieść nekropolę do II, III, a może nawet IV w. po Chrystusie.

Wspaniały jest materiał ceramiczny. Kształty naczyń reprezentowane w licznych typach (misy, talerze, puchary, kubki, dzbanki, flaszki, amfory, trzyuszne kratery i proste garnki) i egzemplarzach mają zarysy jasno zakreślone, wzorowane częściowo na metalowych i szklanych okazach, jakie były w użyciu w okresie ces. rzymskiego w miastach nad morzem Czarnem. Panuje wśród nich podwójny wyrób. Jedne naczynia są siwe, kamionkowej zwartości, inne zaś czarne o lśniącej powierzchni. Jako ozdoby służą im reliefowe pręgi, jajowate wdolenia i geometryczne systemy linijek rytych lub gładzonych. Na szczególniejszą uwagę zasługują u niektórych dzbanków charakterystyczne ściecia załamanego brzegu brzuśca geometrycznymi płaszczyznami<sup>3</sup> a ten motyw ornamentacyjny przypomina żywo współczesne perły uformowane na kształt kryształów.

Podnieść należy, że prawie do wszystkich kształtów ceramicznych tego cmentarzyska dostarcza Grabarka niesłuchowska odpowiednio analogie w fragmentach większych lub mniejszych tak w zakresie fabrykatu siwego, kamionkowego jak i czarnego o lśnią-

<sup>1</sup> Chwojko. Polja pohrebenij w srednem Pridnieprowi Petersburg 1901.

<sup>2</sup> tamże str. 3.

<sup>3</sup> tamże tabl. XXI, fig. 28.



cej powierzchni. Lecz Grabarka jako osada nieco późniejsza i wybitnie garncarska ukazuje nam jeszcze większą różnorodność nader cenną przy studyjach porównawczych.

I tak, znając ceramikę wschodnio-europejską (sarmacką), reprezentowaną w tej grupie pomników śmiało dziś twierdzić można, że szląskie wykopalisko ze Zakrzowa koło Wrocławia (Sackrau<sup>1</sup>) przedstawia w zakresie ceramiki przeważnie rzeczy importowane ze wschodu, które wyróżniają się w środowisku germańskich urn meandrowych.

Potrzeba jeszcze na wielkim obszarze dorzecza Dniestru, Bugu i Dniepru tylko kilku większych wykopalisk z naukową sumiennością przeprowadzonych, a wnet będzie można rozwiązać zagadnienie pochodzenia Słowian i ich pierwotnych siedzib. Niecierpliwym może użyczyć pewnych wskazówek ścisłych nawet zestawiony w tej pracy materiał archeologiczny.

Lwów w październiku 1911.

<sup>1</sup> Grempler. Der Fund von Sackrau I, 1887, II, III Theil 1888, Mertins Wegweiser durch die Urgeschichte Schlesiens str. 110 n.









Kapuścince.







*a*

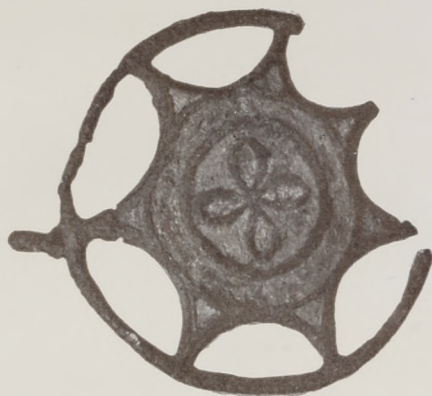


*b*

*a*) z pod Tarnopola, *b*) z Zalesia w pow. Borszczowskim.







a

c

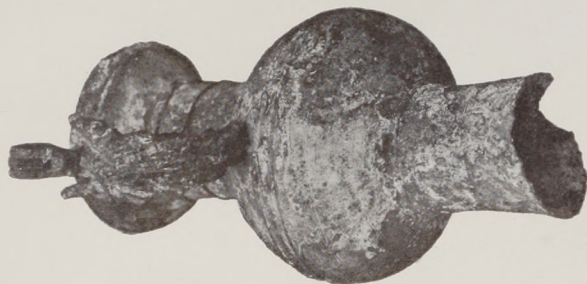
Zalesie w pow. Borszczowskim.







a



b

Zalesie w pow. Borszczowskim.







*a*

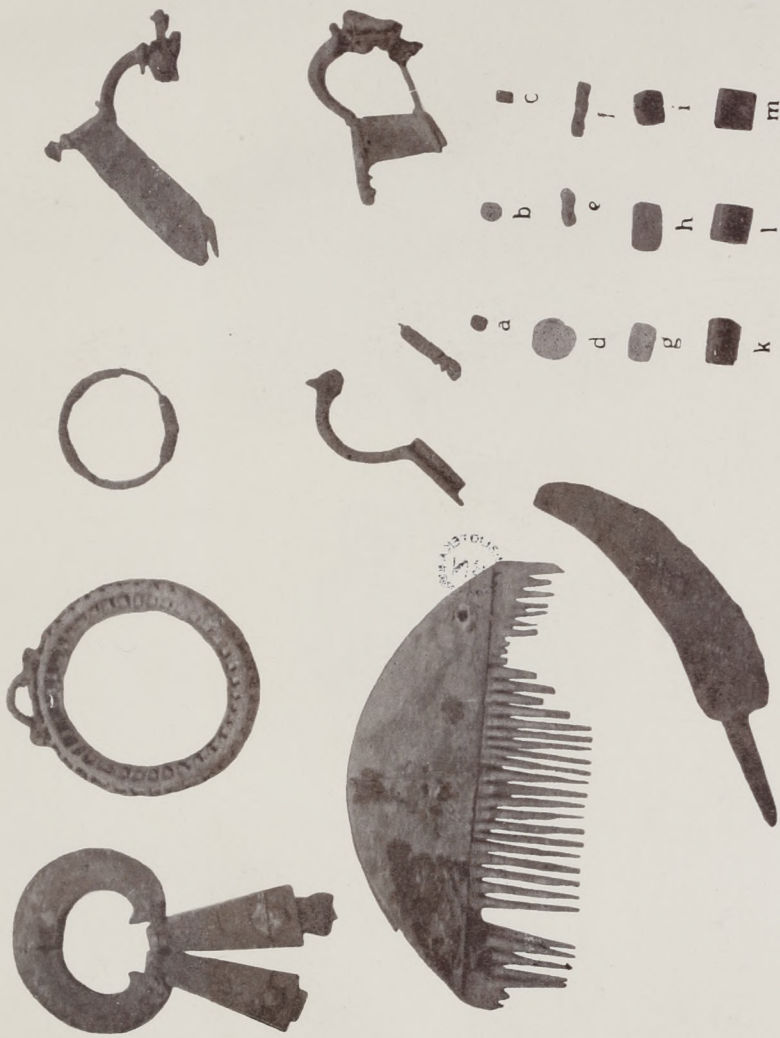


*b*

*a*) Werbki w Jampolskim powiecie gub. Podolskiej, *b*) Psary w pow. Rohatyńskim.



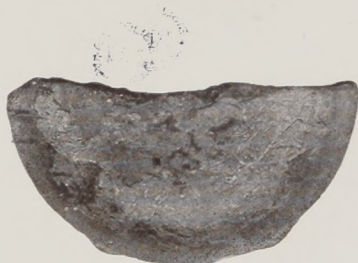




Psary w pow. Rohatyńskim.







Psary pow. Rohatyński.







Psary pow. Rohatynski.







Przewodów, Ian „Debety“.





T. M. K. Knačič

30. VI. 50.



13  
200















196212

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001012010866